Cena 10 gr. egz.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA« ROK XXVII Środa 27 maja 1936 r. Nr. 145

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Żołnierze angielscy strzelają do Arabek

Zajścia i zamachy bombowe w Palestynie

LONDYN, 26.5. (tel. wł.) Dzienniki angielskie przyznają jednomyślnie, że sytuacja w Palestynie jest nadzwyczaj poważna, a rozruchy stają się coraz groźniejsze. Zajścia pomiędzy Arabami i żydami, trwające już od sześciu tygodni, przekształciły się w prawdziwą otwartą rewolucję, wskutek czego władze brytyjskie znalazły się w obliczu poważnych trudności. Jak wynika z komentarzy przodujących dzienników angielskich, przygotowują władze brytyjskie nadzwyczaj ostre postępowanie aby pozostać panami sytuacji. Wysoki komisarz brytyjski w Palestynie oświadczył w poniedziałek, że najzaciekiejszy opór, ani strajki, ani krwawe wybryki nie mogą wpłynąć na decyzję rządu dotrzymania w pełni zobowiązań mandatowych.

W szczegółowych wiadomościach donoszą, że Arabowie zaatakowali w kilku punktach jednocześnie żydowską kolonję Mesha.

Otwarli oni ogień karabinowy na policję i wycofali się dopiero, gdy nadeszły posiłki wojska brytyjskiego, odnosząc zresztą poważne straty.

Terenem najgroźniejszego wrzenia jest pas wybrzeża od Haify do Gaza, oraz kraj pomiędzy Jerozolimą i Nazaret.

W poniedziałek wybuchły krwawe zamieszki w Gaza. Władze brytyjskie zostały zaalarmowane, że w mieście tem znajduje się kilka rodzin angielskich w niebezpieczeństwie. Wysłany niezwłocznie z pomocą oddział wojska przeprowadził rodziny w bezpieczne miejsce, zmuszony był jednak bronić się przed atakiem Arabów, przyczem kilku żołnierzy angielskich zostało rannych.

Również na drodze pomiędzy Nablus i Janin doszło do strzelaniny pomiędzy żołnierzami i Arabami, w rezultacie czego było kilku rannych.

Na filję Anglo-Palestina-Bank oraz na dworzec w Jaffie w poniedziałek wieczorem rzucono kilka bomb.

Dalsze wiadomości donoszą o zorganizowanym ataku arabskim z meczetu w Jaffie, na oddziały patrolującej policji. Arabowie strzelali gęsto i rzucali bomby.



W Jerozolimie, oddzielono dzielnicę żydowską od arabskiej t. zw. „kozłami hiszpańskiemi" (druty kolczaste), aby uniemożliwić ataki arabskie na dzielnicę żydowską

We wtorek rano doszło do starcia pod górą Tabor pomiędzy policją i 250 Arabami. Policja musiała się wycofać z braku amunicji.

W miasteczku Kefr-Kenna niedaleko Nazaretu maszerujących żołnierzy angielskich zaatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, bijąc kolbami. Wówczas z tłumu posypały się strzały.

Żołnierze odpowiedzili salwą i zabili jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzono rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaciekłe kobiety zaatakowały żołnierzy znowu kamieniami, rzucanemi z dachów.

Wojsko, nie chcąc strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Kefr-Ken na wycofać.

JEROZOLIMA, 26.5. (PAT) Komunikacja telegraficzna z Haifą i Kairem nadal przerwana.

Linje telefoniczne są przecięte.

Grupy uzbrojonych Arabów atakują podróżnych.

JEROZOLIMA, 26.5. (PAT) W dniu dzisiejszym Naczelna Rada Arabska wydała odezwę, w której wzywa wszystkich Arabów do strajku generalnego aż do zwycięstwa.

STO TYSIĘCY ROBOTNIKÓW

BUDUJE DROGI W ABISYNJI

ADDIS ABEBA, 26.5. Donoszą urzędowo, że od chwili wejścia Włochów do Addis Abeby do dnia 21 bm. rozstrzelano 53 Abisyńczyków, z których 39 schwytano na podpalaniu i rabunkach. Pozostałych 14 skazano za inne zbrodnie, głównie pod zarzutem szpiegostwa.

ADDIS ABEBA, 26.5. — Kolumna wojsk erytrejskich zajęła miasto Ankober, leżące o 150 km. na północowschód od Addis Abeba.

W pałacu cesarskim w Debra Markos, posiadającym instalację elekryczną i schrony przeciwlotnicze znaleziono znaczne zapasy broni, a m. in. jeden karabin maszynowy.

W Debra Brechan druga brygada erytrejska znalazła porzucony przez Abisyńczyków magazyn zbożowy, w którym znajdowało się 300 kwintali zboża.

LONDYN, 26.5. Z Kairo donoszą, że władze celne w Suezie skonfiskowały drogocenną złotą koronę i miecz wysadzany drogiemi kamieniami, które to przedmioty, jak przypuszczają, należą do skarbca cesarzy abisyńskich i prawdopodobnie zostały skradzione.

W związku z tem aresztowano pewnego osobnika, który przybył do Suezu okrętem z wschodniej Afryki i usiłował wspomniane przedmioty przemycić do Egiptu.

GIBRALTAR, Przybycie Haile Selassiego z Jerozolimy na krążowniku „Capetown" spodziewane jest tutaj w nadchodzący piątek. Cesarz abisyński zatrzyma się w hotelu, gdzie zaczeka dwie doby na przybycie parowca „Oxford", którym odpłynie do Southamptonu. „Oxford" spodziewany jest w Southampton dn. 3 czerwca.

ADDIS ABEBA, 26.5. (PAT) Biura wicekróla i gubernatora cywilnego przeniesiono z gmachu poselstwa włoskiego do byłego pałacu cesarskiego, położonego w środku miasta.

Zakrojony na wielką skalę projekt budowy dróg będzie realizowany z wielką szybkością. Dawne drogi będą naprawione, tak, aby komunikacja mogła być zapewniona nawet w okresie deszczów.

Urzeczywistnienie tego programu da pracę tysiącu techników oraz 30.000 robotnikom włoskim i 70.000 robotnikom tubylcom.

Wzdłuż nowych dróg pobudowane będą domy, gospody, posterunki milicji drogowej i karabinierów, punkty żywnościowe itd.

Min. Beck

WYJECHAŁ DO BIAŁOGRODU

WARSZAWA, 26.5. (tel. wł.) Dziś o godz. 7.30 rano minister spraw zagranicznych, p. Beck wraz z małżonką wyjechał wiedeńskim pociągiem pośpiesznym do Białogrodu z wizytą oficjalną.

Podróż z Warszawy do stolicy Jugosławji pł minister odbywa wagonem salonowym Nr. 12.

Wagon swój p. minister zajął jeszcze wczoraj przed północą, żegnany przez przedstawicieli MSZ. i członków poselstwa jugosłowiańskiego.

W podróży p. ministrowi towarzyszą: dyr. Łubieński, sekretarz osobisty p. Siedlecki, oraz radca Rudzki z wydziału prasowego MSZ.

Owacyjne przyjęcie Kiepury

W BERLINIE.

BERLIN, 26.5. Wczorajszy występ Kiepury w „Tosce" był nowym tryumfem artysty. Teatr wypełniony był do ostatniego miejsca, po każdej arji burza oklasków, które nie milkły nawet po zapuszczeniu żelaznej kurtyny i trwały tak długo, aż zmusiły artystę do odśpiewania raz jeszcze wielkiej arji z pierwszego aktu.

Na ulicy tłumy czekające już od kilku godzin, zmusiły artystę oklaskami burzliwemi do odśpiewania dwóch przebojów filmowych.

Oklaskom i owacjom ulicznym nie było końca, tak że wreszcie policja musiała rozpraszać rozentuzjazmowaną publiczność, by umożliwić Kiepurze przejście do samochodu.

Ostrzeżenie woj. Jaroszewicza

w stosunku do Warsz. Dziennika Narodowego

WARSZAWA, 26.5. (PAT) Komisarz Rządu na miasto stołeczne Warszawę p. wojewoda Jaroszewicz, w dniu 26 maja wystosował do wydawnictwa „Warszawski Dziennik Narodowy" pismo następującej treści:

W nr. 144 Warszawskiego Dziennika Narodowego z dnia 26 maja 1936 roku w sprawozdaniu z posiedzenia Komitetu uczczenia 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, pominięto najzupełniej tekst odezwy Komitetu, oraz skreślono część przemówienia oddającego hołd wielkim zasługom pierwszego obywatela R.P.

W nr. 131 „Warszawskiego Dziennika Narodowego" z dnia 13 maja 1936 r. w sprawozdaniu z żałobnych uroczystości wileńskich, w rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, pominięto najzupełniej przemówienie Pana Prezydenta R.P. na cmentarzu na Rossie.

Stwierdzam, że są to przykłady z ostatnich dni, stałego stosowania metody przemilczania lub złośliwego zniekształcania w opisach uroczystości, która dotyczą całego społeczeństwa, a mające na celu podniesienie poczucia państwowego i narodowego w Polsce.

Przestrzegam Wydawnictwo, że na przyszłość metoda ta tolerowana nie będzie.

Sesja nadzwyczajna Sejmu

zbierze się 3 czerwca

WARSZAWA, 26.5. (tel. wł.) Dziś odbędzie się prawdopodobnie pierwsza Rada ministrów po nominacji nowego rządu.

Na posiedzeniu tem omawiana ma być sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

W kołach politycznych przypuszczają, że Sejm zbierze się po 3 czerwca tj. po uroczystościach związanych z obchodem jubileuszu 10-lecia sprawowania urzędu przez P. Prezydenta Mościckiego.

W najbliższy piątek zbierze się po raz pierwszy od chwili powołania nowego gabinetu komitet ekonomiczny ministrów.

ALBO ZGODA, ALBO WOJNA

Kiedy zeszłego lata kłopotano się w Genewie nadciągającem nieuchronnie starciem włosko-abisyńskiem, jeden z dyplomatów (bodaj że angielski) oświadczył w rozmowie z dziennikarzami:

— Jeśli kto na tem straci, to przedewszystkiem Wielka Brytanja. Bo jeśli Włosi nie potrafią podbić Abisynji, upadnie powaga rasy białej wśród wszystkich ludów kolorowych, co się bardzo ujemnie odbije na interesach imperjum brytyjskiego. Jeśli zaś Włosi zwyciężą, to wprawdzie ocaleje powaga rasy białej, ale prestige Anglji ucierpi jeszcze bardziej.

Djagnoza była słuszna i sprawdziła się w obu kierunkach. Okres najostrzejszej antywłoskiej polityki ligowej pod koniec zeszłego roku przyniósł Anglji trudności w Egipcie, gdzie pod wpływem przeciągania się wojny w Afryce wzrosła wiara w siły własne ludów afrykańskich. Ze zwycięstwem zaś włoskiem zbiegły się antyangielskie ruchy wśród Arabów w Palestynie i w okolicach Bagdadu.

Zbyteczne jest, jak to czyni antyfaszystowska prasa europejska, szukanie przyczyn tych ruchów w agitacji włoskiej, jakkolwiek udział faszystów arabskich w obecnych uroczystościach rzymskich jest bardzo znamienny. Z samego automatyzmu logiki dziejowej wynika, że skoro obok imperjum brytyjskiego pojawiło się w krajach bliskiego wschodu imperjum italskie, miejscowe żywioły samorzutnie starają się wygrać na rywalizacji między niemi.

W wyniku tej sytuacji stosunek do Włoch przedstawia się dla Anglji coraz bardziej i coraz wyłączniej pod kątem jej interesów imperjalnych. Chwieją się przecież poważnie oba filary, wschodni i zachodni, na których wspiera się władztwo Anglji nad Suezem. Krzyżujące się interesy obu imperjów prowadzą z siłą fatalizmu do jednej z dwóch alternatyw: albo najpełniejsze, stuprocentowe porozumienie angielsko-włoskie w kwestjach Wschodu, albo też coraz ostrzejsze nabrzmiewanie konfliktu, który może być nawet dłuższy czas tuszowany i odwlekany, ale kiedyś jednak musi doprowadzić do eksplozji.

I dlatego Anglja, przygotowując się już zgóry na tę drugą ewentualność i nie chcąc dopuścić do powstania bloku niemiecko-włoskiego, coby jej szanse niesłychanie pogorszyło, tyle objawia skłonności do porozumienia z Niemcami, które na sprawie abisyńskiej na czysto i bez przerwy zarabiają. Porozumienie takie dokonałoby się niewątpliwie kosztem Europy i dlatego w interesie wszystkich państw pragnących utrzymania pokoju europejskiego leży pogodzenie angielsko-włoskie. Francja zajmuje w tym wypadku pozycję kluczową, jako naturalny mediatór — ale czy obecny kurs polityki francuskiej sprzyja takim wysiłkom, zwłaszcza że połączonym z ogromnemi trudnościami?

Stąd też mamy przeciągającą się nie jasność sytuacji międzynarodowej i odwlekanie decyzyj, tymczasem zaś co raz to inne drobne incydenty wzmagają napięcie. Horyzont polityczny w Europie zaciąga się na słotę, która jeśli potrwa, może zrujnować główne filary obecnego pokoju. (g)

Jubileusz 10-lecia pracy państwowej
P. Prezydenta I. Mościckiego

WARSZAWA, 26.5. Onegdaj w gmachu Rady Ministrów odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu uczczenia 10-lecia sprawowania urzędu przez **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.**

W posiedzeniu wzięło udział **przeszło 100 przedstawicieli społeczeństwa.**

Posiedzenie zagaił p. premjer gen. **Sławoj-Składkowski, prosząc Naczelnego Wodza gen. Śmigłego Rydza o objęcie przewodnictwa komitetu.**

Gen. Śmigły Rydz zaprosił do prezydjum komitetu: Panią Marszałkową Piłsudską, ks. kard. Kakowskiego, marszałka Senatu A. Prystora, marszałka Sejmu St. Cara i prezesa Akademji Umiejętności dr. Wróblewskiego.

Komitet uczczenia 10-lecia urzędowania P. Prezydenta Rzplitej, wyda do społeczeństwa odezwę.

Następnie premjer gen. Składkowski wygłosił przemówienie w którem podkreślił, **że jest wolą i wewnętrzną potrzebą Rządu, aby uczuciom czci i wdzięczności, które naród Rzeczypospolitej do osby i pracy P. Prezydenta żywi, dany był w dniu jego jubileuszu państwowego należyty wyraz.**

Aby się stał nietylko świętem państwowem, ale by nabrał również **cech święta powszechnego w kraju.**

Dymisja gabinetu belgijskiego

BRUKSELA, 26.5. (PAT). **W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych na posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono zgłosić dymisję gabinetu na ręce króla.**

Premjer van Zeeland udał się do króla z prośbą o dymisję.

Król Leopold III dymisję przyjął.

Córka Curie-Skłodowskiej
ministrem w gabinecie francuskim?

PARYŻ, 26.5. (tel. wł.) Dzienniki omawiają z zainteresowaniem skład przyszłego gabinetu Bluma.

W czwartek zakończą się narady stronnictw socjalistycznego i radykalnego, co pozwoli Blumowi na przystąpienie do rokowań w sprawie utworzenia gabinetu.

„Matin" zaznacza, że deputowany de Tessan będzie mianowany ministrem kolonji lub też podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Pozatem Leon Blum zamierza utworzyć stanowisko podsekretarza stanu dla prasy i propagandy, które powierzy deputowanemu Jean Longuet.

„Petit Parisien" przypuszcza, że Blum zmniejszy ilość ministrów i podsekretarzy stanu, oraz powoła parę kobiet do gabinetu, m. in. krążą pogłoski **że w skład gabinetu wejdzie córka Curie-Skłodowskiej p. Joliot-Curie, która otrzymała nagrodę Nobla z dziedziny chemji w ub. roku.**

„Le Jour" oświadcza, że zacięta walka toczy się o stanowisko ministra spraw zagranicznych. Największe szans zdaje się posiadać obecny minister sprawiedliwości Delbos, lecz stronnictwo unji socjalistycznej domaga się powierzenia tej teki swemu prezesowi Paul Boncourowi.

Pozatem wymieniana jest kandydatura premjera Chautemps.

Ustąpienie dyrektora
DEPAR. MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI

Zapowiadane od paru dni ustąpienie dyrektora departamentu ogólnego Ministerstwa sprawiedliwości stało się faktem. Prośba o dymisję prok. Dlouhego została przyjęta.

Jako następcę p. Dlouhego wymieniają prokuratora Kożuchowskiego.

Prok. Dlouhego nazywano „szarą eminencją" Min. sprawiedliwości, gdyż wszelkie posunięcia personalne koncentrowały się w jego rękach. Podobno on był również autorem dekretu o „obozie Kartuskim".

200 zakonników oskarżonych
O PRZESTĘPSTWA PRZECIW MORALNOŚCI.

BERLIN, 26.5. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w Koblencji rozpoczął się proces **przeszło 200 zakonników franciszkańskich, oskarżonych o przestępstwa przeciw moralności.**

Część oskarżonych w liczbie około 60 zdołała ukryć się w Holandji.

17 uczniów
W RZECE NA MORAWACH

PRAGA, 26.5. (PAT) Podczas wycieczki uczniów szkoły w Rakwicach 17 uczniów zatonęło przy przeprawie łodzi przez rzekę Dyję na Morawach.

Na rzece był przybór wody.

GIEŁDA

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita; dla listów zastawnych nieco słabsza; Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 95.50 (w proc.); 7 pr. poż. śląska 72.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. budowlana 26.00; 4 proc. poż. prem. inwestycyjna 52.00.

Dewizy: Holandja 359.35; Bruksela 89.90; Londyn 26.49; Nowy Jork 5.31 i trzy czwarte; Nowy Jork (kabel) 5.31 i siedem ósmych; Paryż 35.01; Praga 22.01; Zurych 171.80.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 61.00 (500 dol.) 62.50 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 66.00; II em. 67.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.70 — 49.50; 5 proc. konwersyjna 52.75.

Akcje: Bank Polski 1020; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28.25 — 28.00; Węgiel 14.50; Lilpop 12.50 — 12.25; Modrzejów 6.00; Starachowice 34.00; Haberbusch 43.00.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

36

Młody lotnik obejrzał się. Po lewej stronie stał starzec, wsparty o ścianę. Przymocowana u szyi skórzanym paskiem, wisiała katarynka, której korbą obracał teraz leniwym ruchem.

Głowę miał okrytą futrzaną czapką, spod której wymykały się falujące kosmyki siwych włosów. Odzież miał wytartą, ale czystą jak u biednego pracowitego urzędnika, który zachował jednak dbałość o swój wygląd. Pełen majestatycznej godności, bardziej podobny był do figury żebraka, ucharakteryzowanej sumiennie lecz konwencjonalnie przez utalentowanego aktora, niż do prawdziwego biedaka.

Kiwał głową w takt walca „Nad pięknym modrym Dunajem", i spoglądając na lotnika, uśmiechał się. Nie był to jednak kłamliwy uśmiech biedaka, który usiłuje w ten sposób zdobyć jałmużnę, ale raczej uśmiech człowieka poczciwego, który po zjedzeniu dobrego śniadania oczekuje niegorszego obiadu i beztrosko spogląda w przyszłość.

Drzwi pensjonatu pani Arbausacher otwarły się i gdy młoda, pulchna blondynka ukazała się na progu, kataryniarz odsłonił swą piękną głowę w pełnym szacunku ukłonie. Stani zapytał pokojówki:

— Czy mógłbym rozmówić się z panią Arbausacher?

Młoda, pulchna blondynka nie odpowiedziała, ale rzuciwszy piorunujące i pełne wściekłości spojrzenie na Boba, który rozwalił się na słomiance i wyszukiwał pcheł ze stoickim spokojem — szybko zamknęła drzwi przed samym nosem młodzieńca.

Nie chcąc rozbić sobie nosa o ciężkie, debowe drzwi, Stani odskoczył wtył i obrócił się do psa z grymasem niezadowolenia.

— No wiesz, mój kochany, to się nazywa naprawdę gościnny dom! Czy nie wydaje ci się, że po takiem przyjęciu możemy...

Nie zdążył dokończyć zdania, gdyż drzwi otwarły się ponownie i ukazał się w nich: imponujący biust, potrójny podbródek, śmieszny, okrągły nosek, naiwne oczy w rozlanej twarzy i grube ręce skrzyżowane na piersiach obronnym gestem, słowem — Frau Arbausacher w całej swej okazałości.

Hyczewski ukłonił się, kataryniarz ukłonił się, a Bob machnął ogonem. Westchnienie, maleńkie westchnienie wyrwało się z ust potężnej damy, która szepnęła niezwykle miłym i łagodnym głosikiem:

— Czy pan życzył sobie rozmawiać ze mną?

Bardziej jeszcze zdziwiony, niż gdyby usłyszał harmonijne tony fletu, wydobywające się z grubego bębna, Stani ukrył chęć śmiechu w ukłonie, godnym muszkietera, i nie bez trudu zdobył się na pełną godności odpowiedź:

— Proszę mi wybaczyć, że ośmielam się panią niepokoić. Nie czyniłbym tego, gdybym nie miał ważnych powodów. Najgorętszem mojem życzeniem jest zamieszkać u pani. Opowiadano mi wiele o zaletach pani zakładu. Ponieważ mam pozostać w Hamburgu jeszcze jakieś dwa tygodnie, przyszedłem zapytać na jakich warunkach mógłbym dostąpić zaszczytu zaliczenia mnie do pani pensjonarjuszy.

Wyraźnie połechtana tem długiem zdaniem które dawało jej wysokie pojęcie o dobrem wychowaniu i manjerach tego przystojnego młodzieńca, jak również o stanowisku, jakie z pewnością zajmuje w hierarchji społecznej, Frau Arbausacher wydała westchnienie modulowane po mistrzowsku, które rozpoczęło się w nucie cierpienia, a zakończyło w tonie rezygnacji, poczem podniósłszy oczy do nieba, opuściła je na Boba i z mocą oświadczyła:

— Niemożliwe!

— O, proszę pani! — sprzeciwił się młodzieniec, który zgadł sens tego spojrzenia. — Odrazu widać, że pani nie zna Boba! To bardzo przyjemne zwierzę i umie się zachować w eleganckim świecie.

(D. c. n.)

W trosce o poziom sądownictwa polskiego

Prezes Sądu apelacyjnego p. Marjan Zbrowski o zadaniach administracji sądowej

Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie p. Marjan Zbrowski, pozostający poprzednio przez szereg lat na stanowisku prezesa Sądu okręgowego w Sosnowcu, gdzie dał się poznać nietylko jako wybitny prawnik, sprężysty zwierzchnik, lecz również jako b. czynny pracownik na niwie społecznej, wygłosił we Lwowie znamienne przemówienie. Mowa p. prezesa Zbrowskiego odbiła się echem w kołach sądownictwa polskiego, a treścią swą niewątpliwie zainteresuje naszych Czytelników.

ZADAWNIONE ZANIEDBANIA

Każde pokolenie sądowników musi przygotować swoich dziedziców. Dzisiejszy stan tej sprawy nietylko w okręgu apelacji lwowskiej, ale i w całej Rzeczypospolitej świadczy o **wysokiem i zadawnionem jej zaniedbaniu.**

Odrobienie tego zaniedbania w powierzonym mi okręgu jest i nadal pozostanie przedmiotem moich gorliwych usiłowań.

Zarzut ogólny, jaki stawiam przygotowaniu aplikantów sądowych, jest ten że po skończeniu 3-letniej praktyki z dobremi opinjami kwalifikacyjnemi i po egzaminie sędziowskim z wynikiem dodatnim, **nie są oni przygotowani jakby być mogli do sprawowania obowiązków sędziowskich i prokuratorskich.**

RAŻĄCE NIEPRZYGOTOWANIE I BEZMYŚLNOŚĆ PRZY SPEŁNIANIU CZYNNOŚCI

Stykając się celowo z każdym aplikantem bezpośrednio po egzaminach, stwierdziłem niejednokrotnie, że **nieprzygotowanie bywa rażące.** Rażącym jest przedewszystkiem **brak ogólnego rozwinięcia prawniczego i uświadomienia państwowego.** Zdarzało mi się stwierdzić, że aplikant nie zdaje sobie sprawy z sensu tego, co mnóstwo razy w ciągu trzech lat praktyki robił, co widział i słyszał.

Wynika to z **bezplanowości praktyki aplikantów w różnych działach sądownictwa, z bezmyślnego wykonywania przez nich wielu czynności,** z przeciążenia ich protokułowaniem rozpraw. Brak bezplanowości może być i będzie naprawiony w trybie zarządzeń administracyjnych. Ale są inne przyczyny zła.

NIEWŁAŚCIWE TRAKTOWANIE APLIKANTÓW

Obojętne, formalne, niepedagogiczne traktowanie aplikantów przez sędziów, do których są przydzieleni. Sędziowie zbyt często traktują aplikantów tylko jako siły protokulanckie i poza tem nimi się nie interesują, a następnie wydają o tych aplikantach opinje szablonowe, powierzchowne i z reguły dobre, „aby nie szkodzić młodszemu koledze".

Obserwacja faktów rażących doprowadziła mnie do tego, że do opinji kwalifikacyjnych o aplikantach nie przywiązuję wagi.

Wydawanie opinji nieodpowiadającej rzeczywistości z dobrego serca, aby nie szkodzić młodemu człowiekowi, **uważam za szkodliwe w stosunku do sądownictwa, a tem samem do Rzeczypospolitej.** W służbie trzeba mieć serce przedewszystkiem dla Rzeczypospolitej, a dopiero później dla jednostki.

Co się stanie z sądownictwem, gdy odejdą dzisiejsi starzy i gdy ono przejdzie w ręce nieprzygotowanych młodych. Istotne przygotowanie aplikantów pod względem zawodowym **znajduje się w rękach samych sędziów,** którzy codziennie mają z aplikantami do czynienia, a więc w rękach społeczności sędziowskiej i prokuratorskiej, i nietylko pod względem zawodowym. **Również i pod względem moralnym, kulturalnym i państwowym.** Sędzia i prokurator musi wpływać i chcieć wpływać na urobienie psychiki powierzonej mu młodzieży aplikanckiej.

MŁODZIEŻ JEST OSAMOTNIONA I PRZECHODZI KRYZYS

Młodzież wogóle przechodzi kryzys moralny, wynikający nietylko z kryzysu gospodarczego. Zawiodła się na starszem pokoleniu. Nie ufa mu. Jest osamotniona. Musimy ją przygarnąć. Opanować ją można moralnie tylko własnemi wartościami moralnemi.

KAMIEŃ WĘGIELNY WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Niezawisłość sędziowska jest kamieniem węgielnym wymiaru sprawiedliwości, jest warunkiem nieodzownym, aby **sąd mógł spełnić zadanie, postawione mu wyraźnie przez obowiązującą konstytucję, a mianowicie strzeżenie ładu prawnego państwa i kształtowania poczucia prawnego społeczeństwa przez wymiar sprawiedliwości.**

Niezawisłość jest określeniem negatywnem. Musi jednak być w nas przytomnym **sens pozytywny niezawisłości.** Nie jest i **nie może ona być uprawnieniem do samowoli lub nieuctwa.** Jej istotę i granicę stanowią: zgodność z ideą ustawy z własnem zdecydowanem i bezinteresownem przekonaniem sędziego o prawdzie z istotą przysięgi sędziowskiej, na której czele stoi wierna służba Rzplitej.

Sędzia niezawisły **sam nakłada sobie jarzmo ustawy i sumienia.** Administracja sądowa ma **chronić klejnotu niezawisłości sędziowskiej** przed wszelkiemi wpływami postronnemi, które mogłyby zaciemnić jego blask.

O GODNOŚĆ SĘDZIOWSKĄ I LUDZKĄ

Żadne jednak z wysokich zadań sądownictwa nie stanie się osiągalnem, jeżeli **sędzia nie będzie miał w sobie głębokiego poczucia godności sędziowskiej i ludzkiej,** jeżeli on, przed którym, gdy wygłasza w imieniu Rzeczypospolitej swoje niezawisłe stwierdzenie prawdy, każdy bez wyjątku obywatel musi wstać, nie byłby także jako człowiek i obywatel godnym szacunku.

„Wdrażanie sądownictwu właściwego pojęcia niezawisłości sędziowskiej i poczucia konieczności wypracowywania godności w sobie oraz przestrzegania tej godności w postępowaniu jest najbardziej subtelnem i w głąb sięgającem zadaniem administracji sądowej.

Ale administracja ma sposobność spełnienia swoich zadań przeważnie w formie reakcji ustawowej przeciwko stwierdzonym odchyleniom od przeciętnej normy.

Natomiast społeczność sądowników stawiając sobie zadania te same spełniać je może w formie wielostronnego żywego oddziaływania pozytywnego, jakiem jest oddziaływanie naukowe, moralne, kulturalne.



WŁOSKIE PATROLE NA ULICACH ADDIS ABEBY

Czy powstanie nowe stronnictwo

chrześcijańsko-narodowe

Organ konserwatystów „Czas" z dn. 25 bm. doniósł:

Onegdaj u b. premjera Ponikowskiego odbyły się obrady przedstawicieli niektórych odłamów dawnej Chadecji. Sytuację polityczno-gospodarczą referował p. Stanisław Grabski.

Lakoniczna ta wiadomość wymaga pewnego uzupełnienia. Należy mianowicie zaznaczyć, że profesor Ponikowski i większość chadeków warszawskich zerwała związek organizacyjny z Chadecją śląską, pozostającą pod kierownictwem Korfantego, a tem samem z centralą Stronnictwa Ch. D., która w tej chwili znajduje się na Śląsku. Także i prof. Stanisław Grabski od przewrotu majowego nie bierze udziału w pracach Stronnictwa Narodowego.

Z notatki „Czasu" wynika, że prof. Grabski w związku z wygłoszonym w Tow. Higjenicznem odczytem na temat „Planowa gospodarka narodowa" przeprowadził w Warszawie rozmowy polityczne z osobami pozostającemi obecnie poza istniejącemi stronnictwami politycznemi.

Według naszych wiadomości, chodzi mutaj o utworzenie nowego stronnictwa, czy obozu o typie chrześcijańsko-narodowym. Koncepcja ta znajduje życzliwe poparcie osób i czynników skłaniających się ku t. zw. „frontowi Morges".

Echa zjazdu Związku legjonistów

Płk. Koc naczelnym komendantem

Zjazd delegatów Związku legjonistów w Warszawie, z racji przemówienia gener. inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, stał się wydarzeniem dużej doniosłości politycznej. W związku ze zmianą statutu Zw. legjonistów i połączenie z Kołami pułkowemi nastąpiła zasadnicza zmiana władz.

Komendantem naczelnym wybrany został **płk. Adam Koc,** który powołał na podstawie uprawnień statutowych jako pierwszego zastępcę komendanta naczelnego gen. **Jana Kruszewskiego,** do komendy naczelnej: **gen. Olszyny-Wilczyńskiego, gen. Tadeusza Malinowskiego, gen. Kazimierza Schally'ego, płk. Tadeusza Pełczyńskiego, płk. dypl. Zygmunta Wendę, płk. dypl. min. Juljusza Ulrycha, płk. dypl. Filipowskiego, płk. Grosseka, płk dypl. Janusza Albrechta.**

Zjazd wybrał do **komendy naczelnej:** gen. Ferdynanda Zarzyckiego, wicemarsz. Tadeusza Schätzla, płk. Stefana Dąbkowskiego, płk. dra Antoniego Stefanowskiego, płk. dypl. Bolesława Świdzińskiego, płk. Stanisława Orskiego, mjr. dr. Karola Polakiewicza, posła Michała Brzęk-Osińskiego, sen. Władysława Malskiego i mgra Emila Henisza.

Do **komisji rewizyjnej** wybrano: gen. Romana Góreckiego, prez. Stefana Starzyńskiego, wicemin. Ferdynanda Świtalskiego, ppłk. Tadeusza Jakubowskiego, mjr. dra Stefana Benedykta, dyr. Stanisława Węglewskiego i kpt. Adolfa Abrama.

Do **sądu koleżeńskiego** weszli: gen. dr. Jakób Krzemiński, gen. Mieczysław Dąbkowski, prezes dr. Bronisław Hełczyński, gen. Andrzej Galica, wiceprez. dr. Graba-Łęcki, płk. Teofil Maresz, ppłk. Tadeusz Korniłowicz, inż. Leopold Toruń, dyr. Piotr Jarocki, dyr. Józef Gliński i Wł. Bartosik.

Naczelny komendant płk. Koc powołał do władz legjonistów z czynnej służby w armji, natomiast zjazd wybrał legjonistów zaangażowanych w życiu politycznem i społecznem. Do władz nie zostali powołani: płk. Sławek, płk. Miedziński i in., odgrywający do niedawna dużą rolę. Natomiast wybrany został **dr. Polakiewicz,** którego swego czasu Bezpartyjny Blok wykluczył ze swego grona.

Te przesunięcia osobowe wywołały w prasie odpowiednie komentarze.

Gmina Rąby

NA RZECZ OBRONY NARODOWEJ

Do starostwa powiatowego w Łodzi zgłosiła się delegacja podmiejskiej gminy Rąby, która przedłożyła staroście uchwały gminy, w myśl których przekazana została na Fundusz Obrony Narodowej zebrana przez obywateli miejscowych suma 380 złotych. Jednocześnie gmina zakomunikowała o uchwale pracowników, którzy postanowili opodatkować się w wysokości 1% poborów na rzecz Obrony Narodowej. Pieniądze przekazał starosta do dyspozycji Funduszu Obrony Narodowej.

Z DNIA

KONFISKATA „GAZ. POLSKIEJ"

Sensacje w świecie politycznym wywołała w dniu 19 kwietnia „biała plama" wynikła z konfiskaty w „Gazecie Polskiej". Konfiskata nastąpiła spowodu artykułu omawiającego zajścia lwowskie. Onegdaj „Gazeta Polska" zamieściła na widocznem miejscu, na pierwszej stronie następującej treści komunikat:

Obowiązujący „Dekret w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych" (tyt. III art. 28) mówi:

„Rozporządzenie, nakazujące areszt druków w trybie, wskazanym w art. 27, wymaga zatwierdzenia władzy sądowej. Jeżeli władza, która zarządziła areszt, nie uzyska **w przeciągu miesiąca od nałożenia aresztu zatwierdzającej uchwały sądowej,** zarządzenie aresztu traci moc obowiązującą".

Na mocy przytoczonego powyżej prawa konfiskata artykułu pt. „Zaburzenia" w numerze 108 „Gazety Polskiej" z dnia 19 kwietnia rb. — **straciła moc obowiązującą.**

Nie korzystamy z przysługującego nam prawa ponownej publikacji tego artykułu. Stwierdzenie faktu, że nie zawierał on treści, którąby pozwoliła konfiskatę **prawnie uzasadnić** — jest dla nas dostateczną satysfakcją.

Redakcja „Gazety Polskiej".

Gdańsk rokuje z Warszawą

O UREGULOWANIE OBROTÓW HANDLOWYCH I FINANSOWYCH

W ub. poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie polsko-gdańskie rokowania, mające na celu uregulowanie obrotów handlowych i finansowych między Polską i Gdańskiem na tle zarządzeń dewizowych wprowadzonych w Polsce.

Strona gdańska wystąpiła z żądaniem, aby wolne miasto Gdańsk **traktowane było pod względem dewizowym jako obszar wewnętrzno-polski a nie jako zagranica.**

Jak wiadomo, polskie zarządzenia dewizowe zawierają w odniesieniu do Gdańska przepisy podobne, jak w stosunku do państw obcych.

UWAGI

PO „DNIU MATKI"

Minął „Dzień Matki" — dzień, w którym najszlachetniejsze we wszechświecie istoty mogły przez chwilę, bodaj czuć doniosłość swej dziejowej misji, swego posłannictwa, ogromu swych czynów, na które składa się żmudna, codzienna — pozornie beznadziejnie szara, pozornie monotonna praca.

Jakże skromna ocena tych wielkich zasług i ofiarności — jeden tylko wśród długiego roku dzień na wyrażenie powszechnego publicznego hołdu poświęcony matce za trudy całego życia, za bóle, troski i cierpienia ponoszone przy wychowaniu dziecka!!

I w tem tkwi altruizm oraz ta królewska hojność matki do świadczeń na rzecz dzieci: jeden w roku „Dzień Matki" którym rozpoczyna się „Tydzień Dziecka".

Bo całe życie matki, całe życie rodziców — całe życie społeczeństw, jako zbiorowości jest całkowicie nastawione na stworzenie lepszych podstaw dla przyszłości dziecka — dla jasnej przyszłości młodych pokoleń.

W „Dniu Matki" mają prawo dzielić się radością wszystkie te osoby, które czują się matkami wychowywanych przez nie istot bez względu na to czy wychowują rodzone, czy przybrane dzieci.

Ale ten dzień radości dla jednych jest dniem rozpamiętywania, smutku i tęsknoty dla tych matek, którym ciężki los nie pozwolił oglądać radości i uśmiechu wydanych przez siebie na świat istot, patrzeć poprzez oczy do głębi duszy, snuć błogie nadzieje i wróżby na przyszłość na spokojną starość. Jest taka grupa matek, których przeciwności dzisiejszego życia zmusiły do porzucenia dzieci bądź do oddania na wychowanie do zakładów — oddać część swego jestestwa w obce ręce.

Czy dziwić się przeto, że sekcja higjeny dziecka Polskiego Towarzystwa higjenicznego — oddziału sosnowieckiego, postawiła sobie za cel dążenie, by nie było podobnego zjawiska rozdziału dziecka od matki, by między matką, której trudne warunki życiowe stawiają wiele przeszkód, a dzieckiem wytworzyć mocną nierozerwalną więź, łączącą ich na śmierć i życie.

Tym zagadnieniom było poświęcone zebranie publiczne, zwołane z inicjatywy wspomnianej sekcji higjeny dziecka w dniu 18 bm. odbyte pod przewodnictwem p. dra M. Kozłowskiego, na którym wyłoniony został specjalny komitet „Tygodnia Dziecka". Pewne zasługi praktyczne, które wspomniana sekcja higjeny dziecka ma już do zanotowania (ułatwienie przyjmowania na wychowanie dzieci niewiadomego pochodzenia, o czem wspominano na zebraniu) oraz skład komitetu, który pod przewodnictwem prezesa Czerwonego Krzyża pana rejenta Solaka oraz dwóch sekcyj w składzie pp.: Lewandowskiej, Kozłowskiej, Czarnomskiej, dra Blinstruba oraz magistra Zarzyckiego — jako sekcji imprez dochodowych oraz pp.: Koniecznej, Luchowcowej, Zahorskiej, Olearczykowej i Sulikowskiego — jako sekcji zbiórkowej — daje gwarancję, że społeczeństwo poprze i tym razem wszelką inicjatywę, której wynik ma przynieść korzyść dla przyszłości dziecka.

Dr. M. M.

Prezydjum sekcji zbiórkowej zaprasza wszystkie osoby, które chciałyby przyczynić się do osiągnięcia jaknajlepszych wyników, o przybycie na zebranie sekcji, która odbędzie się w środę dn. 27 maja punktualnie o godz. 20 w Ratuszu.

KUPON ULGOWY
„KURJERA ZACHODNIEGO" DO TEATRU MIEJSKIEGO
W SOSNOWCU

Upoważniający do wprowadzenia za cenę jednego biletu dwóch osób na parter.

Ważny w dniu 27 maja na „PROCES MARY DUGAN".

25-lecie harcerstwa Zagł. Dąbr.
Program trzydniowych uroczystości w Dąbrowie

Zaledwie trzy dni dzieli nas od rozpoczęcia uroczystości, związanych z obchodem 25-lecia harcerstwa Zagłębia Dąbrowskiego, które odbędą się w Dąbrowie, w dniach 30 i 31 bm. oraz 1 czerwca.

Program obchodu przedstawia się następująco:

DZIEŃ I.

godz. 9.30: nabożeństwo żałobne za dusze poległych i zmarłych uczestników ruchu niepodległościowego młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego w kościele parafjalnym w Dąbrowie Górniczej:

godz. 19: zbiórka na stadjonie przy ul. Konopnickiej, raport, rozpalenie ogniska przez pierwsze komendantki i komendantów skautingu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, apel harcerzy poległych w bojach o Niepodległość;

godz. 19.45: pieśni harcerskie przy ognisku, gawęda na temat: „Harcerze Zagłębia w bojach" (rozpocznie naczelnik Kazimierz Nawrocki), modlitwa harcerska.

DZIEŃ II.

godz. 8.30: zbiórka na dziedzińcu Szkoły górniczej, organizacja do pochodu, przemarsz do kościoła;

godz. 9.30: msza św. z kazaniem okolicznościowem, pienia religijne wykona chór 36 drużyny harcerzy pod batutą p. J. Suchanka.

godz. 10.30: pochód uroczysty na dziedziniec szkoły górn-hutniczej, raport kmdta Chorągwi harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego, złożenie wieńca na płycie Legjonów przez delegację Komitetu obchodowego i Komendy Chorągwi; godz. 11.30: otwarcie obchodu przez przewodniczącego Komitetu obchodowego, przemówienia powitalne;

godz. 12.00: dekoracja pierwszych komendantek i komendantów skautingu w Zagłębiu Dąbrowskiem odznaką XXV-lecia;

godz. 12.30: defilada przy ul. Sobieskiego (przyjmują protektorzy w obecności Komitetu honorowego i odznaczonych); komendant defilady Józef Brzeziński, po defiladzie — rozwiązanie pochodu;

godz. 18.15: otwarcie wystawy pamiątek i prac harcerskich w gmachu „Ogniska", wstęp tylko za okazaniem zaproszenia lub legitymacji zjazdowej;

godz. 15: święto zuchów na stadjonie przy ul. Konopnickiej, popisy i zawody najmłodszego pokolenia harcerzy;

godz. 15: zawody strzeleckie w Gołonogu;

godz. 20.00: wieczornica w resursie przy ul. 3 Maja, Gawęda: „Nasze pierwsze kroki w harcerskim szeregu" — Stefan Piotrowski, część wokalno - koncertowa (szczegóły w programach). Po wieczornicy kolacja koleżeńska uczestników zjazdu dawnych harcerzy (w resursie).

DZIEŃ III.

godz. 8.00: Msza cicha w kościele parafjalnym w Dąbrowie;

godz. 9: obrady dawnego skautingu z udziałem instruktorów ZHP w resursie przy ul. 3 Maja. Porządek obrad: 1) otwarcie obrad przez prezesa sosnowieckiego Koła harcerzy z czasów walk o Niepodległość; 2) wybór prezydjum i komisji wnioskowej; 3) referaty: Stanisława Szlenka — „Geneza Ruchu skautowego w Zagłębiu do r. 1916", Józefa Brzezińskiego — „Krótki rys historyczny lat następnych i stan obecny harcerstwa"; płk. dypl. Henryka Bagińskiego — na temat pracy bieżącej i metody ujęcia historji harcerstwa; Kazimierza Kierzkowskiego — „Raz skautem — całe życie skautem"; Stefana Piotrowskiego — O stanie prac historycznych i tutejszych zamierzeniach w tej dziedzinie; 4) dyskusja; 5) uchwalenie wniosków.

Uruchomienie fabryki
POTOKA W BĘDZINIE

Jak już donosiliśmy, przed miesiącem została unieruchomiona fabryka olejów i tłuszczów roślinnych Potoka w Będzinie. Przyczyną unieruchomienia fabryki był brak surowców. Robotnicy wysłali wówczas odpowiedni memorjał do władz o przydzielenie fabryce większej ilości surowca.

Obecnie jak się dowiadujemy, fabryka zdołała zgrupować większą ilość surowca z drobnych przydziałów, dzięki czemu zakład został uruchomiony, a 60 robotników znalazło pracę.

Właściciele fabryki czynią dalsze starania o uzyskanie większego przydziału surowca, aby zakład mógł być czynny bez przymusowych przerw.

—xx—

Majowy miljon

Dzień 25 maja rb. pozostanie w pamięci szeregu osób. Już od ósmej rano cała Polska zgromadzona przy głośnikach radjowych oczekiwała wyniku ciągnienia ostatniego dnia czwartej klasy trzydziestej piątej Loterji Państwowej.

Ponieważ antena była zajęta, dopiero o pół do dziewiątej rozległ się głos w mikrofonie z Generalnej Dyrekcji Loterji.

— Główna wygrana w kwocie miljona złotych padła na numer...

Miljony ludzi czekało z zapartym oddechem.

—...66.958.

— Gdzie? Kto? jak?

Oczekiwanie wygranej przemieniło się w ciekawość. Wkrótce jednak już było wiadomo, że szczęśliwy numer padł na los zakupiony w warszawskiej kolekturze, a wybrańcy fortuny — sami warszawianie.

Zjawili się wkrótce w biurach Loterji, szczęśliwi i uśmiechnięci. Nie taili swoich nazwisk, bo — jak twierdzili — i tak się wszyscy dowiedzą, a zresztą nie ma czego ukrywać.

Połówkę tego miljonowego losu wraz z kilkoma przyjaciółmi posiadał p. Władysław Jankowski, urzędnik prywatny, poważny pan w sile wieku, który spokojnie i rzeczowo podjął okrągłą sumę 400.000 zł.

Jedną ćwiartkę posiadała młoda i bardzo przystojna osóbka, żona inżyniera, pani Wanda Jezierska. Mąż w tej chwili na ćwiczeniach wojskowych, ale rezolutna pani Wanda, sama sobie doskonale dała radę z inkasowaniem pieniędzy i umieszczeniem ich w banku.

Ostatnią ćwiartkę miał młody urzędnik państwowy pan Jan Wesołowski. Ćwiartkę tę nabył do spółki ze swymi kolegami i w ich imieniu, wesoły i beztroski, podjął 200.000 zł. Poszło mu to łatwo, gdyż, jako kasjer, przyzwyczajony jest do wielkich sum. Oczywiście spora część tej gotówki — to jego własne dziś pieniądze.

Ciągnienie pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterji 18 czerwca.

—xx—

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

27 Środa	Dziś Bedy Jana Jutro Augustyna Wschód słońca 3 m. 43. Zachód „ 19 m. 38.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Straszny Dwór".
EDEN: „Zaczęło się od pocałunku".

Komitet uczczenia 10-lecia
URZĘDOWANIA PREZYDENTA R. P.

W czwartek dn. 28 bm. tj. jutro o godzinie 6 popoł. odbędzie się w Starostwie powiatowem w Będzinie organizacyjne posiedzenie obywatelskiego Komitetu zagłębiowskiego uczczenia 10-lecia urzędowania P. Prezydenta R. P., prof. Ignacego Mościckiego.

—oOo—

Pierwsza komunja św. dzieci
W STOWARZYSZENIU PAŃ MIŁOS. ŚW. WINC. A PAULO PARAFJI W.N.M.P. W SOSNOWCU

W sobotę, dnia 23 bm. o godzinie 8 odbyła się uroczysta msza św. podczas której 73 dzieci biednych przystąpiło po raz pierwszy do Stołu Pańskiego.

Staraniem Stowarzyszenia dzieci wszystkie zostały obdarzone kompletnem ubraniem, ugoszczone śniadaniem w pięknie udekorowanej sali Domu katolickiego, ponadto ks. proboszcz **Jankowski ofiarował każdemu pamiątkowy** duży obrazek pierwszej Komunji św. i medalik.

Zarząd Stow. pań miłos. składa serdeczne podziękowanie za pośrednictwem „Kurjera Zachodniego": **ks. M. Jungowi** za wzorowe zorganizowanie całej uroczystości, następnie panu **Lazarowi** za bezinteresowne zrobienie zdjęć i ofiarowanie każdemu dziecku pamiątkowej fotografji, wszystkim Szanownym ofiarodawcom za przysłanie ciasta i ofiar na śniadanie dla dzieci i wszystkim paniom członkiniom czynnym, które swą ofiarną pracą przyczyniły się do uświetnienia tej uroczystości. Niechaj Dobry Bóg wszystkim stokrotnie wynagrodzi.

—xx—

× ODROCZONA KONFERENCJA.— Na wczoraj została zwołana przez inspektora pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie uregulowania warunków płacy i pracy w kopalni „Małgorzata". Konferencja nie doszła jednak do skutku, wobec niestawienia się przedstawicieli obu stron tj. dyrekcji i robotników.

Zapowiedziana na wczoraj konferencja w sprawie podwyższenia płac pracownicom, zatrudnionym w papierni Lampre[c]hta w Sosnowcu, została odroczona do dnia 5 czerwca br.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 27 bm. o godzinie 8.30 wieczorem sensacyjny reportaż z sali sądowej p.t. „PROCES MARY DUGAN". Bilety w cenie od 25 gr.

ALEKSANDER WĘGIERKO Z ZESPOŁEM REDUTY W TEATRZE MIEJSKIM

Jutro, dnia 28 bm. o godzinie 8.15 wieczorem w Teatrze miejskim w Sosnowcu wystąpi znakomity Zespół Reduty warszawskiej z doskonałą komedją G. B. Shaw'a p.t. „ŻOŁNIERZ I BOHATER" ciesząca się w Warszawie niebywałem powodzeniem z udziałem świetnego aktora i reżysera Aleksandra Węgierki. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski 3 Maja 8.

W dzisiejszym numerze naszego pisma t.j. dnia 27 maja zamieszczamy kupon upoważniający do wprowadzenia za cenę jednego biletu dwóch osób na parter w dniu 27 maja na „Proces Mary Dugan".

—xx—

Zbiórka publiczna
NA STRAŻ OCHOTNICZĄ W SOSNOWCU

Od 1906 roku istnieje na terenie Sosnowca straż pożarna ochotnicza. Wymieniona straż posiada za sobą chlubną tradycję gdyż niezależnie od swej statutowej działalności niesienia pomocy, za grożonemu przez żywioły życiu i mieniu ludzkiemu, była kuźnią prac o wyzwolenie Ojczyzny spod jarzma zaborców. Niemało też z tego powodu mieli kłopotu ówcześni organizatorzy straży, nim władze rosyjskie statut zatwierdziły. Od kilku lat straż pożarna ochotnicza przeżywa ostry kryzys organizacyjny. Dzięki jednak usilnym staraniom grona ludzi dobrej woli straż pożarna ochotnicza w Sosnowcu, bez żadnych prawie środków finansowych, zdołała się utrzymać na powierzchni życia organizacyjnego. Na początku roku bieżącego wybrany został nowy zarząd, który postawił sobie za zadanie przeprowadzić gruntowną reorganizację, dążąc do postawienia straży na właściwym poziomie, przywracając jej dawną, chlubną tradycję.

Nowoobrany zarząd przystąpił do budowy remizy strażackiej, na posiadanym placu przy ul. Będzińskiej nr. 5, gdzie wybudowana zostanie 3-cio piętrowa wspinalnia do ćwiczeń strażackich i prowizoryczne szopy, w których pomieszczono narazie rekwizyty strażackie. Ponieważ nagromadzone środki finansowe nie wystarczą na kompletne wykończenie rozpoczętej budowy, zarząd straży postanowił urządzić na ten cel, zbiórkę publiczną w dniu 1 czerwca rb. na całym terenie miasta Sosnowca.

× PRZYJAZD P. MINISTRA KOŚCIAŁKOWSKIEGO i dyrektora Funduszu Pracy p. Dolanowskiego do Zagłębia Dąbrowskiego, zapowiedziany na wczoraj, w celu zapoznania się ze stanem robót finansowanych przez Fundusz Pracy, nie doszedł do skutku.

× RODZINA REZERWISTÓW KOŁO ŚRODULA w Sosnowcu organizuje wycieczkę autami na dzień 31 bm. rb. do prześlicznych okolic Rabsztyna, celem zwiedzenia ruin zamku, sanatorjum i Krzywopłot. Zapisy uczestników przyjmuje codziennie sekretarjat R.R. od godziny 6 wiecz. ul. Perla 39. Bliższe szczegóły na miejscu.

Z Rady miejskiej w Sosnowcu

Demonstracja przeciw opóźnianiu posiedzeń

Zwołane na ub. poniedziałek, godz. 19.30 posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się dopiero o godz. 20.15, ponieważ klub gospodarczy z opóźnieniem rozpoczął swe obrady klubowe i przeciągnął je poza właściwy termin.

Radni klubu PPS uznali, że wyznaczona godzina posiedzenia Rady obowiązuje jednakowo wszystkich i wobec tego, około godz. 20 **opuścili Ratusz, nie chcąc zgodzić się na to by ich lekceważono.** Niezależnie od demonstracyjnej nieobecności klubu PPS i inne rzędy foteli były również przerzedzone.

Pomimo to — jak to stwierdził p. prezydent — liczba obecnych była wystarczająca, aby rada podejmowała prawomocne uchwały.

Na wstępie na wniosek zarządu miasta Rada miejska **przyjęła do wiadomości poprawki poczynione przez urząd wojewódzki w Kielcach w statucie komisji rewizyjnej miasta.**

Podobnie po zapoznaniu się z poprawkami, dokonanemi przez urząd wojewódzki **w statucie opłat drogowych,** Rada większością głosów, przeciwko głosom klubu żydowskiego poprawki te uchwaliła.

W myśl tego statutu zarząd miejski rozłoży na miejscowe zakłady przemysłowe i kopalnie oraz przedsiębiorstwa zarobkowe specjalną opłatę w wysokości 60 tys. zł. złotych na konserwację jezdni w mieście.

Opłaty te w r. ub. obciążyły w mniej więcej w 50% przemysł wielki, około 25% zapłaciły przedsiębiorstwa przewozowe, około 10% przypadło ogólnej sumy na drobny przemysł a 15% kupiectwo.

Po referacie r. Szenka uchwalono pobierać **7% tytułem dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości,** przyczem obciążeniu podatkowemu podlegać będą również **place niezabudowane.**

Do komisji szacunkowej, której zadaniem będzie **ustalenie wartości majątku miejskiego,** Rada miejska powołała pp. radnych: Szydłowskiego, Oleszczyka, Kopczyńskiego i Olinera; na zastępcę z poza grona radnych — p. Siłuszka.

Ostatnim punktem obrad, referowanym przez r. Konieczną, było ustanowienie nowych opiekunów społecznych dla różnych dzielnic miasta.

Sprawa zaciągnięcia pożyczki od Funduszu Pracy w kwocie 150.000 zł. na rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, dalej sprawa nabycia od Gwarectwa „Hrabia Renard” gruntu przy ul. Suchej pod budowę domków robotniczych, jak również wniosek zarządu miejskiego dotyczący zaciągnięcia od Banku Gospodarstwa Krajowego wzgl. od Towarzystwa osiedli robotniczych pożyczki na budowę tych domków oraz na kupno gruntu, i wreszcie upoważnienie Magistratu do odsprzedaży domków — spadły z porządku obrad.

Rozpatrzone one zostaną na następnych posiedzeniach rady, które odbędą się w dniu 2 i 3 czerwca.

Przed zamknięciem obrad, prezydent Kaczkowski **powitał poraz pierwszy biorącego udział w posiedzeniu Rady miejskiej nowego ławnika, inż. Gallota,** którego żywo oklaskiwali znajdujący się na posiedzeniu radni.

Pioruny w Zagłębiu Dąbr.

podczas poniedziałkowej burzy

W ub. poniedziałek przeszła nad Zagłębiem Dąbrowskiem gwałtowna **burza, połączona z ulewnym deszczem i piorunami.**

W Wojkowicach Kościelnych piorun uderzył w drzewo pod które schronił się z krową **16-letni Tadeusz Sroka,** z Trzebiesławic. Wskutek uderzenia pioruna chłopiec **doznał poważnych poparzeń, krowa zaś została zabita.** Srokę przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.

W Wojkowicach Komornych piorun zabił również krowę pasącą się na pastwisku.

Inny piorun uderzył **w przewody telefoniczne** w Wojkowicach Komornych, wskutek czego została przerwana komunikacja telefoniczna.

W Sosnowcu **piorun uderzył w tramwaj,** na linji huta Milowice, ul. Okrzei, uszkadzając motor, wskutek czego tramwaj został unieruchomiony. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności obeszło się bez ofiar w ludziach.

W czasie niedzielnej burzy w lesie w Jęzorze koło Brzęczkowic schroniła się pod drzewo 42-letnia Elżbieta **Borowikowa.** W pewnej chwili, w sąsiednie drzewo uderzył piorun, a Borowikowa doznała porażenia. Świadkowie wypadku odwieźli Borowikową do szpitala w Sosnowcu.

Wczoraj w południe również przeszła gwałtowna burza, połączona z gradobiciem nad Dąbrową i okolicą, wyrządzając znaczne szkody na polach i w ogrodach.

GŁOSY PUBLICZNE

„Sklepik meldunkowy”

w Magistracie sosnowieckim

Szanowny Panie Redaktorze!

W tych dniach chciałem zameldować kuzynkę w Magistracie m. Sosnowca, która przybyła tu na dłuższy pobyt. Otóż zdziwiłem się, gdy urzędnik żądał odemnie za kartkę do zameldowania 10 groszy! Ponieważ wiem, że w innych miastach jak np. w Poznaniu kartki są w cenie 2 groszy za sztukę, przeto spytałem urzędnika dlaczego Magistrat Sosnowca pobiera 10 groszy za kartkę. Urzędnik wyjaśnił mi, że sprawy te indywidualnie załatwiają zarządy miast na posiedzeniach zarządu i że w Sosnowcu została ustanowiona taka cena. Wobec powyższego nabyłem kartki prywatnie po 3 grosze za sztukę, wypełniłem i zaniosłem do Magistratu. Wtedy urzędnik oznajmił mi, że nie może przyjmować innych kartek tylko z **pieczęcią Magistratu (!).**

Byłoby wskazanem, aby tego rodzaju „kwiatki biurokratyczne” usunąć z Magistratu m. Sosnowca, a przedewszystkiem cenę na kartki meldunkowe ustalić w wysokości faktycznej wartości tych kartek. Przecież Magistrat nie jest „sklepikiem meldunkowym”.

Kto wykombinował tego rodzaju dochód dla Magistratu sławy dobrej tem nie uzyskał. Przy sposobności warto zauważyć, iż gdyby kartki meldunkowe sprzedawane były po 2 grosze to i tak zarobek na nich wyniósłby... 100 procent. Chyba wystarczy!

Janusz Mar-ski.

Konfiskata mięsa

Z POTAJEMNEGO UBOJU

Pomimo istniejącego zakazu potajemnego uboju, niektórzy rzeźnicy nie stosują się do tego i biją bydło nie w rzeźni, lecz potajemnie.

W podobny sposób postępuje m. in. p. Zelichowski z Porąbki (dom p. Szymuły), u którego znaleziono onegdaj 270 kl. mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju, **przyczem było ono węgrowate.**

Wszystko mięso, którego część była już przygotowana do wyrobu wędlin, z polecenia powiatowego lekarza weterynarji, skonfiskowano. Niezależnie od konfiskaty mięsa, p. Zelichowski będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

—xx—

Tragiczny wypadek

BEZROBOTNEGO.

Wczoraj podczas zbierania węgla na hołdach kopalni „Saturn” uległ nieszczęśliwemu wypadkowi bezrobotny 32-letni Franciszek Gosek.

Gosek został uderzony przez wózek, doznając zgniecenia kości miednicowej.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

—xx—

× **WYKŁADY DLA TOKARZY.** Staraniem zarządu Związku metalowców Zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu, w świetlicy robotniczej przy ulicy Marjackiej 1, w dniach najbliższych rozpoczęte będą wykłady z zakresu teorji i praktyki dla tokarzy — członków Związku i sympatyków. Zapisy przyjmuje sekretarz zarządu w biurze Związku przy ul. Marjackiej 1, w dn. 28 i 29 bm. oraz 2 i 3 czerwca rb. w godzinach od 19 do 20.

× **ZEBRANIE DROGISTÓW.** Zarząd oddziału Polskiego powszechnego Związku drogistów w Sosnowcu zwołuje w dniu 7 czerwca rb. o godz. 14 w I terminie, a o godz. 15 w II, walne zebranie, które odbędzie się w lokalu własnym, przy ul. Sienkiewicza 17-a z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania, sprawozdanie zarządu, zatwierdzenie budżetu na rok 1936-37, uzupełniające wybory: skarbnika i ich zastępców, sprawozdanie z działalności Związku ogólnego i wolne wnioski. Udział w obradach wezmą również zaproszeni delegaci z centrali w Warszawie i z innych dzielnic.

Audycja harcerska

Harcerstwo Zagłębia święci 25-lecie swego istnienia. Kierownictwo podstudja w Sosnowcu, starając się z jednej strony o nadanie audycjom charakteru aktualności, z drugiej zaś strony, pragnąc, by podstudjo należycie wypełniało swoją misję społeczną, w porozumieniu z kierownictwem miejscowej chorągwi harcerskiej organizuje dziś o godzinie 20 audycję harcerską.

Na całość tej audycji złożą się pieśni w wykonaniu 36 Zagłębiowskiej drużyny Harcerskiej z Wojkowic Komornych oraz koncert orkiestry mandolinistów przy Kole przyjaciół 8 ZDH w Sosnowcu. Ponadto program przewiduje djalog najstarszego harcerza z najmłodszym zuchem.

Gawędkę o Zagłębiu wygłosi red. Cwierk.

—ooo—

ODNALAZŁ SIĘ. We wczorajszym numerze donieśliśmy o tajemniczem zniknięciu mieszkańca Czeladzi Romana Machonia, przywódcy tutejszego oddziału związku narodowych socjalistów. Na temat zniknięcia Machonia krążyły w mieście różne wersje.

Jak się okazało, Machoń nie mówiąc nic żonie udał się do swego przyjaciela w Łagiszy, u którego przesiedział dwa dni, poczem powrócił do domu.

„Łapacze” w Sosnowcu hulają

obrzucając ohydnemi obelgami przechodniów

Na obrzydliwe i oburzające każdego cywilizowanego człowieka zachowanie się „łapaczy” sosnowieckich zwracaliśmy uwagę niejednokrotnie. Jakiś czas było już spokojniej, obecnie „łapacze” znowu poczynają bezczelnie i nahalnie postępować.

Oto pisze nam jeden z czytelników:

W dniu 20 bm. żona moja spiesząc do pracy, spotkała na rogu ulicy Modrzejowskiej i 3 Maja grupę Ślązaczek, które przyjechały po zakupy do Sosnowca. „Łapacze” żydowscy zobaczywszy owe Ślązaczki, poczęli ciągnąć je niemal siłą do sklepów, pomimo, iż Ślązaczki mocno protestowały. Zatarasowane zostało w ten sposób przejście na chodniku. W tym momencie nadeszła żona moja, a nie mogąc przejść zwróciła uwagę, aby nie tamowano przejścia. W odpowiedzi na tę uwagę posypał się na nią potok obelżywych słów w rodzaju: „zamknij mordę”, „ty świnio polska” i t.d. W obrzucaniu ją obelgami prześcigali się łapacze żydowscy i ekspedjentki ze sklepów, gdy zaś ta chwilę żona przyszła z policjantem wszyscy łapacze ulotnili się, jak kamfora a cała ulica Modrzejowska powiadomiona została, iż łapaczy tych szuka policjant.

Wypadek ten nie jest odosobniony. Wystarczy przejść przez ul. Modrzejowską, by być zaczepionym nieraz kilka razy przez łapaczy, a gdy ominą się, względnie zwróci uwagę by nie zaczepiali, łapacze obrzucają wyzwiskami.

Rozwydrzenie łapaczy świadczy o ich zuchwałości i bezczelności na jaką sobie wyrostki żydowskie w Polsce pozwalają, a na co napewno nie pozwoliłby sobie w Palestynie, bowiem Arabowie szybko by ich uspokoili.

Oczyszczenie ul. Modrzejowskiej z różnych pośredników i łapaczy żydowskich jest rzeczą konieczną, aby przechodnie nie byli narażeni na ataki łobuzów i szumowin żydowskich. Władze powinny karać nietylko łapaczy, ale i kupców korzystających z tego rodzaju usług.

J. Wojda.

Zamieszczając powyższy głos sądzimy, iż społeczeństwo polskie weźmie go pod uwagę, wyciągając odpowiednie konsekwencje. Organizacje kupieckie miałyby tutaj również wiele do powiedzenia.

Samobójstwo kanoniera

23 P. A. L.

Onegdaj popełnił samobójstwo, wieszając się w komórce domu Zakładu ubezpieczeń społecznych w Będzinie kanonier 23 pal. **Mieczysław Nowak**, pochodzący z Sosnowca.

Nowak był ordynansem jednego z oficerów pułku.

Co było przyczyną samobójstwa młodego żołnierza niewiadomo. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi posterunek żandarmerji.

—

Jak donieśliśmy wczoraj, mieszkanka Będzina Ruchla Hajsa napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono do szpitala, a następnie, po udzieleniu jej pomocy, do domu, gdzie po upływie kilku godzin zmarła.

—xx—

×**ZABAWA LEŚNA.** Związek strzelecki w Łagiszy urządza w Preczowie nad Przemszą zabawę leśną p.n. „Majówka" w dniach 31 bm. — niedziela i 1 czerwca — poniedziałek. Program wielce urozmaicony, m. in. koncert orkiestry.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 27 MAJA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka i taneczna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Djeta przy chorobach przewodu pokarmowego" pogadanka. 12.30 Koncert orkiestry kameralnej. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Sentymentalne melodje i ognista rumba (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Koncert: Józef Prower—skrzypce, Marta Gabryś-Furmanikowa—akompanjament. 16.00 „Pieśni kurpiowskie" w wyk. uczenic i uczniów szkoły powsz. nr. 1 w Ostrołęce — audycja dla dzieci. 16.20 Recital śpiewaczy Wandy Kalenkiewicz. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „O niedomaganiach organizacyj społecznych" — rozmowę przeprowadzą dr. Aleksander Hertz i Jan Wolski. 17.20 „1000 taktów muzyki" wykona zespół Stefana Rachonia. 17.50 „Książka i wiedza" — O książce Brehm'a „Życie zwierząt". 18.00 Koncert kameralny w wyk. kwartetu polskiego: Irena Dubiska—I skrzypce, Tadeusz Ochlewski—II skrzypce, Mieczysław Szaleski—altówka, Zofja Adamska—wiolonczela. 18.30 „Najmądrzejszy obcokrajowiec na polskim tronie" odczyt. 18.45 Recital Józefa Schmidta—tenor (płyty). 19.00 „Górny Śląsk w ujęciu pisarza amerykańskiego" odczyt. 19.20 Koncert reklamowy. 19.33 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO". 20.50 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Rumuński koncert europejski (transm. z Bukaresztu). 22.00 „Krystyna i Barbara" szkic literacki Zofji Starowieyskiej-Morstinowej. 22.15 Pogadanka aktualna. 22.25 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R.

Policjant na służbie

nie będzie salutował!

Premjer i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski wydał rozkaz do policji państwowej, **zabraniający policjantom na służbie salutowania.**

Praca policjanta jest ciężką, odpowiedzialną służbą żołnierską na froncie wewnętrznym. Karność i szacunek dla władzy, dla swych przełożonych policjant stwierdza skrupulatnem i wiernem wykonywaniem swych obowiązków, których istotą jest czuwanie nad bezpieczeństwem obywatela. Na to musi poświęcić całą swą energję, na to skupiać całą swą uwagę. Wyszukiwanie dygnitarzy wśród przechodniów, czy wśród przejeżdżających, by powitać ich salutowaniem, było uciążliwym obowiązkiem dla policjanta na służbie.

Premjer Składkowski rozkazem swym usunął ten niepotrzebny obowiązek a jednocześnie w opinji publicznej i w szeregach policji podkreślił znaczenie i odpowiedzialność służby policyjnej w państwie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Trup na zabawie

Krwawo zakończyła się uczta weselna, urządzona przy ul. Wesołej w Dąbrowie Górn.

Nad ranem kiedy goście bawili się wesoło, pomiędzy Adamem Wojtalą, a Czesławem Kasprzykiem wynikła bójka, w czasie której Wojtala podniósł leżącą na podłodze siekierę i z całej siły **ciął nią w głowę przeciwnika.** Gdy Kasprzyk z rozpłataną głową zwalił się na środek izby podbiegł do leżącego brat Wojtali, Czesław i **pchnął go nożem w bok.**

Na widok leżącego bez życia Kasprzyka, wśród gości weselnych powstało zamieszanie.

Kiedy wreszcie ciężko rannemu pospieszono z pomocą okazało się, **że już nie żyje.**

Epilog tego dramatu rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Oprócz braci Wojtalów na ławie oskarżonych zasiadł Juljan Sitko, pod zarzutem brania udziału w bójce.

W wyniku rozprawy sąd skazał: Czesława Wojtalę **na 4 lata więzienia** (na mocy amnestji karę zmniejszono do 2 lat i 8 miesięcy), Adama Wojtalę — **na 3 lata.** Sitkę zaś **na 2 lata więzienia.**

Skazanym: Adamowi Wojtali i Sitce karę zmniejszono do połowy na zasadzie amnestji.

Na polowaniu

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko strażnikowi łowieckiemu, Antoniemu Bule z Mrzygłódka (pow. Zawierciański), oskarżonemu o zabójstwo.

Podczas polowania, urządzonego przez kilku myśliwych, pomiędzy Bułą który otrzymał polecenie usunięcia ludzi z terenu zajętego pod polowanie, a wieśniakiem Stefanem Gocem doszło do bójki.

Zajście to skończyło się tragicznie, gdyż, kiedy strażnik trzymając w jednej ręce rewolwer, usiłował odepchnąć od siebie Goca, broń wypaliła, **a kula trafiła w oko wieśniaka** przechodząc przez mózg na wylot.

Za nieumyślne zabójstwo wieśniaka sąd skazał Bułę **na 2 lata więzienia,** z zawieszeniem wykonania kary na okres lat 5.

Tragedja matki

W tragicznej sytuacji znalazła się 27-letnia Marja Waligórska z Sosnowca.

Nie mogąc znaleźć nigdzie pracy, a mając na utrzymaniu 15-miesięczne dziecko, postanowiła je porzucić.

W tym celu udała się przed Magistrat m. Sosnowca, gdzie w poczekalni Wydziału opieki społecznej położyła dziecko na schodach i — zbiegła.

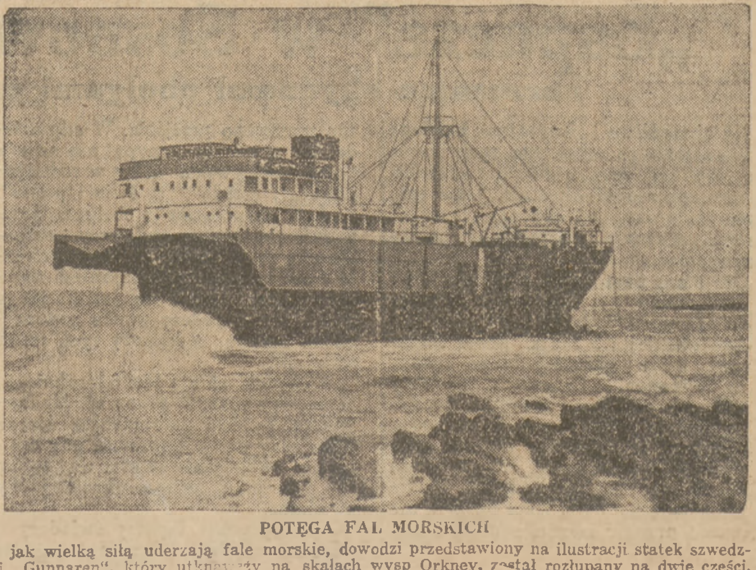
Waligórska pociągnięta została do odpowiedzialności karnej i skazana została na **rok więzienia,** z zawieszeniem kary na 3 lata.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nie będzie już więcej mnożenia przez 12

Według dawnych przepisów o podatku dochodowym, jeżeli kto zakładał przedsiębiorstwo i prowadził je w ciągu np. jednego miesiąca, władze skarbowe mnożyły dochód uzyskany w **tym miesiącu przez 12** i obliczały podatek dochodowy, który musiał być płacony od stawki odpowiadającej teoretycznemu całemu dochodowi.

Obecnie Min. skarbu wyjaśniło, iż o ile płatnik w ciągu części roku otrzymał **dochód nieprzekraczający 1500 zł. — wówczas wogóle jest wolny od podatku dochodowego.** Mnożenie przez 12 i wymierzanie podatku od fikcyjnych teoretycznych dochodów nie jest dopuszczalne.



POTĘGA FAL MORSKICH

Z jak wielką siłą uderzają fale morskie, dowodzi przedstawiony na ilustracji statek szwedzki „Gunnaren", który utknąwszy na skałach wysp Orkney, został rozłupany na dwie części. Jedna uległa już zatopieniu.

—

Kronika gospodarcza

PRZECIW SALOM LICYTACYJNYM PRZY SĄDACH. Komisja ogólnej polityki gospodarczej Izby przemysłowo-handlowej w Katowicach rozpatrzyła na ostatniem posiedzeniu sprawę utworzenia sal licytacyjnych przy sądach, wypowiadając się przeciwko tej instytucji, jako nie mogącej wpłynąć dodatnio na położenie dłużnika i wierzyciela.

O ULGI PODATKOWE DLA PENSJONATÓW. Związek Izb przemysłowo-handlowych wystąpił do Ministerstwa skarbu o wprowadzenie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych przez pensjonaty. Według projektu Związku Izb, różnica dochodowości pensjonatów zależnie od ich wielkości znaleźć powinna wyraz w szerszem niż dotychczas zróżniczkowaniu kategorji świadectw, obecny bowiem stan rzeczy odbija się szczególnie ujemnie na interesach małych przedsiębiorstw pensjonatowych.

NOWY PUBLICZNY SKŁAD CELNY W GDYNI. Ostatnio Ministerstwo skarbu udzieliło Związkowi spółdzielni „Społem" w Gdyni koncesji na prowadzenie publicznego składu celnego w nowozbudowanych magazynach w porcie. Pomimo nazwy „publiczny", skład w pierwszym rzędzie będzie służył na potrzeby „Społem", a dopiero w miarę wolnego miejsca będzie przyjmował towary innych firm.

KORZYSTNA KONJUNKTURA DLA JAJ NA RYNKU ANGIELSKIM. Zawdzięczając korzystnej konjunkturze dla zbytu jaj na rynku angielskim, jaka wytworzyła się w wiosennym sezonie eksportowym rb. zaznaczyło się znaczniejsze ożywienie w tej branży. Dało się mianowicie zaobserwować wzrost działalności jajczarskich składów przeróbczych pracujących na eksport, oraz nastąpiło ożywienie skupu na rynkach lokalnych. W sezonie z województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego wywieziono przeszło 15 wagonów jaj do Anglji.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

BIBLJOTEKA KLEJNOTÓW LITERATURY POLSKIEJ. Ukazał się nr. 8 „Bibljoteki Klejnotów Literatury Polskiej", obejmujący „Wybór Pism" Cyprjana Norwida, a mianowicie: „Prometidjona" Milczenie, oraz Wybór wierszy różnych. Prometidjon to poemat, w którym duchowe oblicze znakomitego poety, mistyka i filozofa, dzięki prawdzie i pięknu najwznioślejszych myśli o sztuce, jako dzieło Norwida, osiąga najpełniejszy wyraz. Milczenie jest filozoficzną rozprawą o źródłach idei tworzenia. Wskutek umiejętnego doboru i niskiej ceny egzemplarza, bo wynoszącej tylko zł. 1.40 w wydaniu broszurowanem, a oprawione w płótno angielskie ze złoceniami zł. 2.40, każdy już ma możność zaznajomienia się z rodzajem twórczości zapoznanego przez współcześników pisarza poety.

Kto się interesuje tworzeniem bibljotek publicznych, domowych, może zasięgnąć dokładnych i wyczerpujących informacyj od reprezentanta powyższej firmy osobiście lub piśmiennie p. Zygmunta Bałazego Sosnowiec, Rysia 6 m. 2.

KRONIKA ZAWIERCIA

Postrzelenie kobiety

W LESIE

Onegdaj została postrzelona, niewiadomo przez kogo, w lasach dóbr Złoty Potok, powiatu Częstochowskiego, mieszkanka wsi Trubiszowa, gminy Niegowa, powiatu Zawierciańskiego, niejaka Walerja Grzyi.

Grzylowa została postrzelona w stopę prawej nogi podczas rwania w lesie trawy.

Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia kto był sprawcą postrzelenia Grzylowej.

—oOo—

Kino **STELLA** wyświetla Moje słoneczko.

× **PRZED ZLOTEM PCK. W ZAWIERCIU.** Jak już zapowiadaliśmy, w m-cu czerwcu br. odbędzie się w Zawierciu zlot młodzieżowego Polskiego Czerwonego Krzyża z całego powiatu Zawierciańskiego. Zlot ten odbędzie się w dniu 14 czerwca br. a nie 11, jak pomyłkowo poprzednio podano. Zlot ten zostaje organizowany z racji 15-lecia istnienia M. PCK. a z inicjatywy komisji oddziałowej kół młodzieży PCK. w Zawierciu.

× **POŻAR.** Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Foltena we wsi Wysoka Lelowska, gminy Żarki. Ogień strawił dwa domy mieszkalne. Straty wynoszą około 3.000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia komina.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ — CZĘSTOCHOWA

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. BĘDZIN

Adres sekretarjatu:
H. Gwóźdź, Będzin, ul. Cynkowa 13

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 16

1. Podaje się do wiadomości klubom, że p. inż. Jerzy Bijasiewicz, na posiedzeniu Zarządu Okręgu w Częstochowie dnia 11.5 r.b. złożył rezygnację z mandatu prezesa Okręgu. W związku z tem Zarząd okręgu wyznaczył na dzień 14.6 r.b. nadzwyczajne walne zgromadzenie Kiel. OZPN, celem wyboru prezesa. Miejsce i porządek dzienny i godzina zebrania zostanie klubom podane dodatkowo.

2. Podaje się do wiadomości klubom, że Kiel. OZPN Częstochowa pismem z dnia 12.5-36 r. L. 560 podaje do zastosowania odpis pisma PZPN z dnia 6-5-36 r. L. 1789.86-Z. „Zarząd Polskich Związków Sportowych zawiadomił nas, że dnia 6 i 7 czerwca b.r. odbędzie się Święto wychowania fizycznego i że w powyższych dniach wszelkie zawody sportowe odbywać się mogą tylko w ramach Święta W.F. w ścisłem porozumieniu z miejscowemi komendantami WF. W związku z powyższem Zarząd PZPN-u komunikuje, iż wszelkie zawody o mistrzostwo w dniach 6 i 7 czerwca b.r. mogą się odbyć jedynie po otrzymaniu zezwolenia od miejscowego Komitetu WF. Zarządy Okręgów oraz zainteresowane kluby zwłaszcza ligowe winny zdaniem zarządu PZPN dążyć do tego, by zawody o mistrzostwo nie zostały odroczone na inny termin i zarząd PZPN-u jest przekonany, że po porozumieniu się z miejscowemi Komitetami WF, wszystkie zawody o mistrzostwo będą się mogły odbyć w ramach Święta WF."

2. Podaje się do wiadomości klubom, że Kiel. OZPN w Częstochowie pismem z dnia 12.5-36 r. L. 51.36-W podaje, że WGiD. PZPN ukarał czteromiesięczną dyskwalifikacją: a) Niera Piotra zgł. i pot. 23.8.35 r. dla KS „Bałtyk" Bobrowniki został 13.12.35 r. potw. dla KS „Brzeziny Śląskie". Unieważnia się zgłoszenie dla KS „Brzeziny"; b) gracz Szlezyngier Józef, ur. 17.1.1914 r. w Sosnowcu, potw. 20.4.32 dla Makabi, Sosnowiec został potw. 11.1.35 dla ŻTGS „Nordja" Sosnowiec podając inną datę ur. 16.1.1915 r. Unieważnia się potwierdzenie dla ŻTGS „Nordja"; c) Gracz Tetela Marjan zgł. i potw. 25.3.35 dla TG Sokół Radomsko został potw. 4.4.35 dla KS „Naprzód" Radomsko i 5.6.35 został potwierdzony dla SS Placówka Piaski. Unieważnia się potwierdzenie dla KS Naprzód Radomsko i SS. Placówka Piaski. Wymienionym graczom ukaranym 4 mies. dyskw. kara liczy się od 20 kwietnia b.r.

4. Podaje się do wiadomości CKS Czeladź że Zarząd Podokręgu uwzględnił po części Ich odwołanie z dnia 22.5-36 r. L. 154 złożone na decyzję WGiD i postanowił: a) utrzymać karę dyskwalifikacji graczowi Arjanowi Czapli wymierzoną przez WGiD na 1 rok; b) znieść uchwałę WGiD dotyczącą kary dyskwalifikacji gracza Zarzyckiego Jana, a ukarano tegoż gracza dyskwalifikacją na okres 1 m-ca z zawieszeniem kary na okres 6 miesięcy, za nietaktowne zachowanie się w momencie sprowadzenia z boiska gracza Czapli, podczas zawodów Unja — CKS 3.5.36 r.

5. Podaje się do wiadomości KS „Strzelec" Łagisza, że Zarząd Podokręgu nieuwzględnił Ich prośby z dnia 4.5-36 r. L. 25-36 o przyznanie odszkodowania od KS „Bałtyk" zł. 21.60 z tytułu nieprzybycia na rewanżowe zawody 3.5 b.r., a postanowił wyznaczyć nowy termin zawodów Strzelec — Bałtyk. Termin zawodów wyznaczy WGiD swym komunikatem.

6. Podaje się zmiany adresów: a) ŻTGS „Makabi" Sosnowiec WP Majer Lancman, ul. Wspólna 16. Tel. 4-40; b) KS Zw. Strzeleckiego w Niwce WP Wł. Koźmiński, poczta Sosnowiec 4, Fabryka Maszyn w Niwce.

7. Podaje się do wiadomości KS „Bałtyk", że zawieszenie Ich klubu zostało zniesione z dniem wpłacenia składki t.j. z dniem 23.4-36 r.

8. Ukarano KS „Strzelec" Łagisza naganą, za wydanie niezgodnego z Ich pismem do Podokręgu zaświadczenia KS Saturn z dnia 20.5-36 r. L. 33-36 i za utrudnianie Zarządowi Podokręgu decyzji przyznania odszkodowania z tytułu niestawienia się KS „Saturn" II na zawody dnia 19.4 r.b.

9. Wzywa się wszystkie kluby do wpłacenia w terminie do dnia 31 maja r.b. należności za znaczki olimpijskie, zgodnie z Kom. Zarządu nr. 12 pkt. 4 z dnia 25.4-36 r.

10. Wzywa się wszystkie kluby do wpłacenia w terminie do dnia 31 maja r.b. II raty składki członkowskiej, a mianowicie: klasa „A" — 25 złotych, klasa „B" — 15 złotych, klasa „C" 8 złotych. Sumy powyższe muszą być wpłacone do kasy Podokręgu czekiem PKO Nr. 301.488 w powyżej podanym terminie, pod rygorem automatycznego zawieszenia z dniem 1.6-36 r. w prawach członka i weryfikowania zawodów mistrzowskich walkowerami.

Będzin, dnia 26 maja 1936 roku.

Prezes: (—) Wł. Wolski.
Sekretarz: (—) H. Gwóźdź.

——oo——

Święto PW. i WF
W ZAWIERCIU

W gmachu Starostwa w Zawierciu odbyło się zebranie przedstawicieli niemal wszystkich organizacyj i szkół z terenu Zawiercia pod przewodnictwem por. Rutkowskiego. Na zebraniu tem uchwalono Święto PW. i WF. zorganizować w dn. 6 i 7 czerwca. Sekcja techniczna została podzielona na 2 części: I w składzie pp.: Łosikówna, Skiekowa, Stattlerówna, Biliński, Kędzierski, Sitek i Nowak zajęła się organizacją zawodów międzyszkolnych; II w składzie pp.: Biana, Gasiński Jung, Julczewski, Królikowski i Karasiński zajęła się organizacją zawodów towarzystw i klubów pozaszkolnych.

W ub. poniedziałek odbyło się drugie skolei posiedzenie sekcji technicznej na którem ustalono ilość i rodzaj zgłoszonych konkurencyj. Z uwagi na dość liczny udział zawodników i rozmaitość kokurencji, postanowiono już w najbliższych dniach przeprowadzić eliminacje i tak:

dn. 1 czerwca godz. 10 rano grają w koszykówkę: Warta — ZHP.; Warta — Z.S. oraz siatkówka OMP — Z. S. i Z. Rez. — K.S.M.M.

dn. 1 czerwca godz. 14.00 siatka Warta — ZHP. kosz. OMP. — KPW.

dn. 2 czerwca godz. 16.30 półfinały (kosz i siatka);

dn. 6 czerwca godz: 9 rano nabożeństwo i złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, popołudniu o godz. 15 półfinały i przedbiegi (kula, skok w dal, Narodówka żeńska i męska, 4×100);

dn. 7 czerwca godz: 14.30 przemówienie przew. Komitetu PW. i WF., defilada zawodników, poczem finały gier, popisy gimnastyczne T-wa „Sokół" oraz bieg na 3.000 m. Zawody szkół pokrywają się mniejwięcej z programem organizacyj pozaszkolnych.

Wszelkie eliminacje oraz finały odbędą się na boisku miejskim przy ulicy Senatorskiej. Dodać należy, iż w roku bieżącym młodzież szkolna w święcie PW. i WF. rozgrywa poraz pierwszy zawody międzyszkolne.

Kpt. Dobrowolski wygrywa finał szabli.

W niedzielę późnym wieczorem zakończony został finał na szable eliminacyjnych zawodów szermierczych. Pierwsze miejsce zajął kpt. Dobrowolski, który jak wiadomo, jest sosnowiczaninem. (AZS) przed Segdą (Warszawianka), Sobikiem (PKS), Suskim (Warsz.), Kaczmarczykiem (PKS), Paszkiem (PKS), Rozalskim (PKS Łódź) i Tymińskim (Legja).

Obecnie w klasyfikacji dotychczasowych ośmiu eliminacyj w szpadzie prowadzi Zaczyk przed Kantorem, Sobikiem, Szamplińskim, Franzem, Karwickim i Mitowskim, a w szabli Dobrowolski przed Segdą, Sobikiem, Kaczmarczykiem i Suskim.

Para Jędrzejowska — Noel zdobyła wicemistrzostwo Francji.

W niedzielę na mistrzostwach tenisowych Francji rozegrany został finał gry podwójnej pań. Mistrzostwo zdobyła para francusko-angielska Mathieu—Yorke, bijąc w finale parę Jędrzejowska—Noel 2:6, 6:4, 6:4.

W poniedziałek w dalszym ciągu mistrzostw tenisowych Francji, Jędrzejowska rozegrała pierwszy mecz w grze pojedyńczej pań, bijąc panią Bernard 6:1, 6:3.

W wiosennem słońcu!



1. Płaszcz na deszcz i pogodę, z granatowej nieprzemakalnej gabardyny z wąskim kołnierzem barankowym i szerokiemi, przy dłoni zebranemi rękawami. Modne klipsowe zapięcie.
2. Płaszcz z czarnej wełnianej żorżety o sutych rękawach, u góry zaszytych w zakładeczki. Nakładane kieszenie również w zakładeczki. Zachodząca pod szyję góra imituje stojący kołnierzyk.
3. Komplet. Suknia z frisee w kolorze bleu, z żakietem z tego samego materjału w modnym odcieniu musztardowym. Pasek naszyty i zprzodu do wiązania oraz kieszenie z patkami.
4. Szykowny obcisły płaszcz z węzełkowatego tweedu w żółtawo-zielonym kolorze wszyte poszerzone u góry rękawy (gigot), szerokie renversy i wysmuklające szwy w stanie.
5. Kostjum popielaty z czysto wełnianego melange w deseń rybiego szkieletu. Żokiet o męskim fasonie, spódniczka prosta, obcisła.
6. Suknia z blado-zielonej żorżety vigoureux. Plecionka dokoła szyi i pleciony pasek. Do tego czarny cape z czysto wełnianej angory z zaznaczonemi ramienami i renversami z krótkowłosego futra.

„Przepisy" na zobaczenie
duszy człowieka

W powiecie morskim, zwłaszcza w okolicach Pucka, rozpowszechniona jest wiara ludu, że duszę każdego człowieka można zobaczyć o ile się tylko spojrzy przez wypadły sęk ławki kościelnej.

Z tego rodzaju twierdzeniem spotykamy się też na półwyspie helskim, jednak rybacy twierdzą tam, że trzymać należy przy sęku złożoną w trójkąt słomę i wówczas dusza staje się widoczna. Jeżeli dusza jest zbawiona poprzedza ją anioł, o ile zaś potępiona, kroczy przed nią djabeł, z tyłu zapłakany anioł-stróż.

Najlepiej jednak dusze widzieć można podczas gwałtownej wichury, zwanej tu „kreciezkiem". W tumanach piasku i kurzu, wyłaniają się wówczas postacie dusz, unoszące się nad wydmami, drogami i polami. Pośród dusz uwijają się djabły w postaci czarnych kotów, które uganiają się za duszami nieochrzczonych dzieci.

Z „kotami" temi jednak łatwo sobie można poradzić, gdyż przez wyrzeczenie formułki:

„Jeste dzewczę doję tobie jimię Jewa" — jes te knup daję tobie jimię Jadam" (jesteś dziewczęciem, daję tobie imię Ewa, jesteś chłopcem, daję ci imię Adam), następuje symboliczny chrzest nieochrzczonej duszy, a przez przeżegnanie się i wymówienie słowa „Amen", „kot" znika.

Z CAŁEJ POLSKI

ZGON WETERANA Z 1863 R.

W Warszawie zmarł Ludwik Misiukiewicz, weteran 1863 r., przeżywszy lat 90. Zmarły walczył na Podlasiu w partji Bogdanowicza a po jej rozbiciu przez Moskali przeszedł do oddziału Krasińskiego. Raniony pod Rudką nad Bugiem przez długi czas ukrywał się przed aresztowaniem i zsyłką na Sybir.

ŁÓDŹ BĘDZIE WKRÓTCE MILJONOWEM MIASTEM

Wskutek przyłączenia do Łodzi niektórych gmin wiejskich, liczba mieszkańców w Łodzi znacznie wzrosła.

Podczas gdy spis z r. 1931 wykazał 682.000 mieszkańców, obecnie ludność wzrosła o 200.000 i wynosiła dnia 1 bm. około 850.000 mieszkańców.

2.200 MAJĄTKÓW ZIEMSKICH NA LICYTACJI

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie ogłosiła wykaz majątków ziemskich, które skutkiem niespłacenia w terminie pożyczek Towarzystwa, będą wystawione w roku bież. na licytację. Majątków tych, położonych w różnych okręgach b. Kongresówki — jest niezwykła istotnie liczba — 2285. Najwięcej licytowanych dóbr przypada na okręgi: siedlecki, kaliski, kielecki i łomżyński.

DOCHODZENIA KARNE PRZECIWKO SPRAWCOM ROZRUCHÓW LWOWSKICH

Prokurator Sądu okręgowego we Lwowie wszczął dochodzenie z art. 223 i 224 k.k. przeciwko 27 członkom komitetu strajkowego i podżegaczom do strajku pracowników użyteczności publicznej m. Lwowa, którzy zostali aresztowani w dn. 23 bm. Dochodzenie prokuratorskie toczy się w tempie przyspieszonem.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY PORUSZANY GAZEM DRZEWNYM

Wielkie zainteresowanie wywołało pojawienie się na ulicach Kościerzyny na Pomorzu, samochodu ciężarowego, poruszanego gazem drzewnym. Samochód, którego właścicielem jest Pomorskie Stowarzyszenie Handlowe w Pelplinie, zbudowany został w Kolonji. Jest to jeden z pierwszych tego rodzaju pojazdów mechanicznych w Polsce.

TRAGICZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA

W ub. niedzielę ofiarą wypadku samochodowego padł Kazimierz ks. Czartoryski, współwłaściciel dóbr Żurawno.

Ks. Czartoryski prowadził swój samochód ze Stanisławowa do Żurawna. Wraz z nim znajdowali się w samochodzie jego żona ze. Skrzyńskich ks. Czartoryska i dwoje dzieci, wychowawczyni i pomocnik szofera.

Wskutek niewyjaśnionych dotąd przyczyn samochód wpadł do rowu. Ks. Czartoryski odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewieziony do Żurawna zmarł przed przybyciem lekarza. Żona jego doznała obrażeń głowy i została przewieziona do szpitala we Lwowie. Pozostałe osoby wyszły z katastrofy bez większego szwanku.

IZRAEL JACOBSOHN OSZUKAŁ SWEGO WSPÓŁRODAKA

Dentysta Izrael Jacobsohn, zamieszkały w Grudziądzu, założył p. Izaakowi Szklarowi złotą koronę na ząbek, za który zapłacił odpowiednią sumę złotych polskich.

Po pewnym czasie p. Izaak z przerażeniem stwierdził, że korona straciła piękny kolor a stała się ciemno-zielonkawa. Przekonany, że nastąpiła gangrena korony, pobiegł do najbliższego lekarza o pomoc. Tam dowiedział się, że koronie nic nie grozi, a zmiana barwy która nastąpiła pochodzi stąd, że korona była wykonana z imitacji złota.

Gdy oszustwo zostało w ten sposób ujawnione, J. wstawił swemu klientowi koronę ze złota, co jednak nie uchroniło go przed zasłużoną karą. Sąd skazał go na miesiąc aresztu.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Wyścigi konne w Katowicach
z totalizatorem

W środę 27 bm. w dziesiątym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — rozegranych zostanie sześć gonitw, jedna z przeszkodami, dwie z płotami i trzy płaskie, z których jedna o nagrodę 1.300 zł. Imienia inż. Jana Grabowskiego na dystansie ok. 2.200 mtr. do której zgłoszono 12 najlepszych koni płaskich znajdujących się na torze.

Towarzystwo wyjaśnia, że wyścigi odbywają się zawsze bez względu na pogodę.

Początek gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań:

Przeszkody — Dystans ok. 3.200 mtr. Nagroda 400 zł.

Szanfary — H. Herszlewicza, N.N; Fra Diavolo II — K. Święcickiego, chł. Grzanka; Intruz — J. Wcisłowicza, j. Kurowski; Epoka — Fr. Cymborska, ż. Gajewski, Figaro II — St. Natansona, N.N.; Ozon — M. Zduńczykowej, chł Wierzbicki; Herod — W. Jaśkiewicza, Chomicz; Felka — E. Tudzińskiego, N.N.

Płoty — Dystans ok. 2.800 mtr. Nagroda 400 zł.

Lady Langden — H. Herszlewicza, N.N.; Facet — H. Bylczyńskiej, N.N.; Ozon — M. Zduńczykowej, chł. Wierzbicki; Rabuś — W. Lewickiego, chł. Grzanka, Ławica — Gr. ofic. 3 p. ułanów, j. Wachowiak; Łucznik III — W. Bobińskiego, j. Wojtkowiak; Gigolo — T. Seidla, N. N.; Grisette II — E. Tudzińskiego, N. N.

Płaska — Dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 400 zł.

Gracz II — S. Zahorskiego, j. Szymański; Nitka — dr. J. Schlingmanna, j. Roguski; Lakme — st. „Zygmunt“, N.N.; Lady Lagden H. Herszlewicza, N.N.; Kaboga — J. Temnickiego, chł. Kleban; Imber Edax — Z. Mańko, ch. Kucharski.

Płaska imienia J. Grabowskiego dystans ok. 2.200 mtr. Nagroda 1.500 zł.

Admirator — J. Temnickiego, chł. Kleban; Alraune — J. Cerbowej, N.N.; Bira — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Wachowiak; Fatma II — W. Jamnickiej, N.N.; Meta — Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tucholka; Hate Toi — St. hr. Korzbok-Łąckiego, j, Szymański; Sekunda — W. Lewickiego, N.N.; Nery — St. hr. Korzbok-Łąckiego, N.N.; Memoria — W. Verkay'a, N.N.; Kiwi — dr. J. Schlingmanna, j. Roguski, La Cumparista — Z. Mańko, N.N.; Chojrak— W. Jamnickiej, N.N.

Płaska — Dystans ok. 1.800 mtr. Nagroda 400 zł.

Principessa — T. Seidla, N.N.; Belle Etoile J. Temnickiego, chł Kleban; Orlik — St. hr. Korzbok-Łąckiego, j. Szymański; Lakme — st. „Zygmunt“, N.N.; Ozon — M. Zduńczykowej, chł. Wierzbicki; Irish Maid — st. „Zygmunt“, N.N.; Dzwon — M. Mrugaszewskiej, chł. Musiał; Nitka — dr. —. Schlingmanna, j. Roguski.

Płoty — Dystans ok. 2.800 mtr. Nagroda 600 zł.

Lady Langden — H. Herszlewicza, N.N; Facet — H. Bylczyńskiej, N.N.; Ozon — M. Zduńczykowej, chł. Wierzbicki, Rabuś — W. Lewickiego, chł. Grzanka, Ławica — 3 p. ułanów, p. Wachowiak; Szanfary — H. Herszlewicza, N.N.; Ogarek — M. Zduńczykowej, N.N.; Figaro II — St. Natansona, N.N.; Intruz — J. Wcisłowicza, j.Kurowski; Espanola W. Bobińskiego, j. Wojtkowiak; Szaman — J. Brodowej, j. Lipiński; Herring —A. Jaroszewskiego, j. Lipiński.

Samolotem będą latać
na przedstawienia teatralne

Dla miłośników teatru, mieszkających na prowincji, wprowadzona być ma we Francji specjalna komunikacja lotnicza, dzięki której mieszkańcy miast oddalonych nie więcej niż 200 km. od Paryża mogliby udać się około godz. 20 samolotem na przedstawienie do Paryża i po teatrze wrócić samolotem około godz. 1 w nocy.

Inowacja ta wzorowana na wprowadzonej niedawno w Niemczech „teatralnej“ komunikacji lotniczej między Lipskiem i Berlinem, umożliwiłaby przedewszystkem mieszkańcom ważniejszych ośrodków prowincjonalnych jak Reims, Amiens, Rouen, Chartres, Sens itp. korzystanie z paryskich przedstawień teatralnych, w warunkach mniejwięcej normalnych, nie narażając ich na stratę całego dnia i nużącą podróż koleją. Lot w jedną stronę wymagałby nie więcej jak 40 minut.

W tej sprawie toczą się obecnie rokowania między francuskiem towarzystwem komunikacji lotniczej „Air Union“ i dyrektorami teatrów paryskich. Rokowania te mają przebieg pomyślny. „Teatralna“ komunikacja lotnicza wprowadzona byłaby od przyszłego sezonu teatralnego.

Detektywi grają
FAŁSZYWEMI KARTAMI

W nowojorskiej wyższej szkole dla urzędników policji wprowadzono obecnie nowy kurs — gry fałszywemi kartami. Uczniowie muszą pod kierunkiem fachowców wyuczyć się wszystkich trików stosowanych przy grze znaczonemi kartami. Poznają się też ze sposobami oszukiwania przy grze w ruletkę. Po przygotowaniu teoretycznem i egzaminie wobec jury złożonego z doświadczonych graczy, wolno dopiero dyplomowanym detektywom przystąpić do właściwej pracy, do wyłapywania oszustów karcianych w tajnych klubach i w spelunkach gry hazardowej, których nie brak w Nowym Jorku.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł
10 drobnych ogł. 7.00 zł
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI